

8 GROSZ.

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

W LUBLINIE bez odroczenia	z przesyłką pocztową
rocznie Ker. 13.00	Ker. 21.00
półrocznie „ 6.50	„ 12.00
kwartalnie „ 3.30	„ 6.00
miesięcznie „ 1.10	„ 2.00

## OGŁOSZENIA

za wiersz  
drobnym pismem  
lub jego miejsce

przed tekstem I str.	Ker. 1 hal. 20
w tekście II i III str.	„ 2 „ —
po tekście	„ — „ 60
nekrologi	„ — „ 70
nadesłane	„ 2 „ 20
osobiste	„ 1 „ —

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobną ogłoszenia za wyraz 10 hal. Załączniki za każde 104 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/4 hal. od 1 lita. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacyach kolejowych i prowincyi 10 hal.

Redakcja i Administracja: ul. Gubernatorska, M. 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

## Sensacja!

Pierwszo-  
rzędny

„OAZA” Kino-  
Teatr

## Sensacja!

Dziś i dni następnych wyświetlany będzie cieszący się niezwykłym powodzeniem obraz wykonany przez Warszawskich artystów p. t

# STUDENCI

w rolach głównych: Pola Negri, Mia Mara Rafaela Bończa, Halina Brucówna, Kar. Junosza-Stępowski, Józef Węgrzyn i Wł. Grabowski.

Treść zaczerpnięta z prawdziwego zdarzenia.

## SKRADZIONO PIECZĘĆ

Majątku Wilkołaz Dolny.

strzeżać się przed dokumentami  
zaznaczonymi takową. 664

## TELEGRAMY.

### Wschodnia widownia wojny.

Niedziela, dn. 22.4 1917 r.

### Wschodnia widownia wojny.

W licznych odcinkach frontu siny ogień artylerii miotaczy min.

### Włoska widownia wojny.

Na froncie nadbrzeżnym panowała i wczoraj ożywiona działalność lotnicza. W okolicy trzech Zinnen oddziały obrony krajowej wdarły się do nieprzyjacielskich okopów i wzięły do niewoli 1 oficera i 75 szeregowców oraz zdobyły kulomioty. Zresztą działalność bojowa nie przekraczała zwykłych granic.

### Poludniowo-wschodnia widownia wojny.

Nie nowego.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik,  
zastępca szefa sztabu generalnego.

### Wschodnia widownia wojny.

Niedziela, dn. 22.4 1917 r.

### Komunikat niemiecki wieczorny.

Silny ogień działowy w niektórych odcinkach frontu Artois. Walka piechoty wre pod Loos. Nad Aisne'ą i w Szampanii dzień wczorajszy przeszedł spokojnie tylko na północo-wschód ożywiona walka działowa.

—o—

Dn. 23.4 (B. K.). (Urzędowo).

### Zachodnia widownia wojny.

Na północo-zachód od Lens wdarły się angielskie czołowe oddziały na szerokości 500 metrów do naszych przednich okopów, zostały jednak przez nasz kontratak odparci. Pomiędzy Iles i Kokją Arras Cambrai rozpoczęły się dziś rano po rotowym ogniu walki piechoty na szerokim froncie. Wzdłuż Aisne'y i w Szampanii wzmagające się walki artylerii. Walki ręcznymi granatami odbyły się na przyległym Chemin des Dames. Silny francuski atak na północo-zachód od Ville aux Bois rozbił się. Pomiędzy Prosnies i nizina Suppe nieprzyniosły ataki nieprzyjacielowi żadnych korzyści. Na południe od St. Marie a Py zabraliśmy do niewoli 50 jeńców.

Nasi lotnicy zestrzelili 4 balony na uwięzi i 11 samolotów.

Rotmistrz Richthofen zestrzelil do wczoraj ogółem 100 nieprzyjacielskich samolotów.

### Wschodnia widownia wojny.

Kilkakrotnie ożywiona walka działowa. Obrzucenie Lidy bombami odplaciliśmy atakiem powietrznym na Mołodeczno i Turoż.

### Front macedoński.

Nad jeziorem Doiran został atak angielski przez wojsko bułgarskie odparty. Niemiecka eskadra lotnicza uczestniczyła w walce.

—o—

### Podróż pary cesarskiej.

BOZEN. 22.4 (BK). Cesarz z cesarżową przybyli tutaj o godz. 10 rano. Na dworcu kolejowym powitał parę cesarską dowódca wojsk. Para cesarska, po wysłuchaniu cichej mszy, była obecną przy otwarciu wystawy cesarskich strzelców tyrolskich.

O godzinie 2 udała się para cesarska w powrotną podróż do Wiednia.

### Zjazd wojskowy w Rosji.

PETERSBURG. 23.4 (B.K.). Petersburska Agencja telegraficzna donosi z Mińska: Zebrał się tu przy udziale prezydenta ministrów ks. Lwowa, prezydenta Dumy Rodzianki i ministra wojny Guczkowa kongres delegatów wojsk rosyjskich, stojących na rosyjskim froncie zachodnim. Przybyło z

górami 1200 przedstawicieli żołnierzy i oficerów i robotników zajętych przy akcji obrony narodowej.

Prezydent kongresu Posener w mowie, otwierającej kongres wywołał, iż zjazd ma doprowadzić do ścisłego zjednoczenia wojskowych i obywatelskich elementów nowej Rosji i ścisłą jednogodność frontu i kraju.

Na wiceprezydenta kongresu powołany żołnierz Sorokoletow, który w uniformie polowym z karabinem w ręku wszedł na trybunę, co wywołało gorące owacje.

### Posiedzenie kongresu wojskowego.

MIŃSK. 23.4 (BK). Na pierwszym posiedzeniu kongresu przedstawicieli armii na zachodnim froncie Rodzianko wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Ojczyzna znajduje się w niebezpieczeństwie.

„Wiem teraz”, zakończył Rodzianko, „że front zachodni stanowi nieprzewycięzoną siłę bojową. Z radością ogłoszę tą wieść w kraju”.

Następnie przemawiał deputowany, Rodiczew, który wzywał wszystkie armie do wspólnej akcji ażeby zwyciężyć nieprzyjaciela w celu wywalczenia wolności nie tylko dla Rosji ale i dla innych naród. „Przysięgnijmy”, zawołał Rodiczew, „że zwyciężymy nieprzyjaciela!”

Całe zgromadzenie odpowiedziało: „Przysięgamy!”

Następnie wszedł na trybunę pułkownik francuski i powiedział. „Żołnierze, nie zapominajcie, że przed wami stoi armia cesarza niemieckiego. Jeżeli chcecie utrwalić wol-



ność, musicie być wojskiem walczącym i posłusznym. Uprawiajcie mniej polityki, a spełniać gorliwiej waszą powinność wojskową!

Przypomnijcie sobie, że i w czasie francuskiej rewolucji wielka armia nie uprawiała polityki.

Komenderujący na zachodnim froncie gen. Hurko mówił, że trzeba zgnieść pruski militarizm, który dla wszechświatowego pokoju stanowi wieczną groźbę.

### Kongres ukraiński.

KIJÓW. 23.4 (B. K.). (P. T. A.). Ukraiński kongres nacjonalny wypowiedział się za rosyjską republiką i za autonomią Ukrainy.

### Japonia z pomocą koalicji.

BERNO. 23.4 (B. K.). Dzienniki paryskie podają wiadomości z Londynu, iż Japonia przygotowuje się energicznie do wojny i prawdopodobieństwo przesłania wojsk japońskich na którykolwiek bądź z frontów jest obecnie możliwe.

### Bułgaria a sprawa pokoju.

SOFIA. 22.4 (B. K.). Bułgarska telegr. agencja ogłasza odpowiedź rządu bułgarskiego na deklarację prowizorycznego rządu rosyjskiego z dnia 10.4.

Bułgaria, jak głosi odpowiedź, jest gotowa poprzeć każdy krok, który może zabezpieczyć pokój, jednakże jest zdecydowana w popieraniu z e sprzymierzonymi prowadzić wojnę do takiego końca, który by jej zapewnił zupełne zjednoczenie narodu.

### Baron Molde pom. min. spr. zewn.

PETERSBURG. 23.4 (B. K.). (P. T. A.). Profesor międzynarodowego prawa, baron Molde, został mianowanym na miejsce ustępującego Polowcewa, pomocnikiem ministra spraw zewnętrznych.

### Zachowanie neutralności.

CHRISTIANIA. 23.4 (B. K.). Storting zakończył tajne posiedzenie, na których obradowano o zewnętrznej polityce.

Jednogłośnie uchwalono trzymanie się nadal neutralności w najściślejszym tego słowa znaczeniu. Konkluzji nie powzięto żadnej.

### Śmierć Bacquchema.

WIEDEN. 23.4 (B. K.). Umarł pierwszy prezydent zarządu sądu, członek izby panów, markis Bacquchem.

### Kwestye wojny i pokoju.

AMSTERDAM. „Handelsblad” donosi z Londynu: Na konferencji, jaka w najbliższych dniach odbędzie się w Waszyngtonie między delegatami angielskimi i francuskimi a rządem Stanów Zjednoczonych, omawiane będą ważne kwestye wojny i pokoju. Głównym tematem ma być zabezpieczenie trwałości pokoju po wojnie. Na pierwszym jednak miejscu omawiana będzie kwestya dalszego ciągu wojny z udziałem Ameryki po stronie koalicji, jak również kwestya blokady i dowozu ze Stanów Zjednoczonych do krajów neutralnych.

SZTOKHOLM. Z Petersburga donoszą: W sali obrad Dumy państwowej odbyło się zebranie delegatów wszystkich kompanii, batalionów i pułków wojska, stojącego załogą w Petersburgu i w okolicy. Po dłuższych rozprawach przyjęto rezolucję, której pierwszy punkt brzmi: Za najwyższe i jedyne kierownictwo organizacji petersburskich i okolicznych uważać należy Radę delegatów robotników i żołnierzy oraz jej wydział wykonawczy.

PETERSBURG. Agencja petersburska telegraficzna donosi: Socjalista Mayer, członek kongresu amerykańskiego, przesłał do członka

Dumy, Czcheidzego, prezesa rady robotników i żołnierzy, depeszę następującą: Jako jedyny poseł socjalistyczny kongresu amerykańskiego, upraszam pana o kategoryczne zaprzeczenie niepokojącym pogłoskom, jakoby socjaliści rosyjscy oświadczyli się za oddzielnym pokojem z Niemcami.

Wydział wykonawczy Rady robotników i żołnierzy wysłał do Mayera odpowiedź następującą:

Jak to oświadczone w odezwie Rady robotników i żołnierzy w Petersburgu do narodów i świata i w uchwale ogólnego zjazdu lokalnych przedstawicieli Rad robotników i żołnierzy, cała rosyjska demokracja rewolucyjna dąży nie do oddzielnego pokoju, lecz do pokoju międzynarodowego, bez jawnych lub osłoniętych zaborów, na podstawie swobodnego rozwoju wszystkich narodów.

## ODEZWA

arcybiskupa warszawskiego, J. E. ks. dr. Aleksandra Kakowskiego, do duchowieństwa i ludu o modlitwę za Ojczyznę.

J. E. ks. arcybiskup Kakowski wydał do duchowieństwa wezwanie, które przytaczamy w skrócie przez nas dokonane.

Stawna i potężna była Polska, Ojczyzna nasza; żyzne i urodzajne jej kraje; piękny i dzielny lud. Dzieje jej wielkie i świetne trwały przeszło osiemset lat. W tym długim czasie byliśmy bez przerwy narodem wolnym, religijnym, katolickim, a mężni przodkowie nasi osłaniali własną piersią w tysiącnych walkach tak Ojczyznę, jak i Kościół przed zaborczymi wrogami.

Nie minęła nas jednak dola najcięższa, niezmiernie boleśna dla serca wszystkich Polaków. Przy końcu osmnastego wieku, w chwili upadku żywej wiary i dobrych obyczajów, ukochana Ojczyzna straciła swój byt niepodległy. Sprawdziło się tedy, co, wzywając do pokuty, przepowiadał kaznodzieja narodowy, Skarga: półtora wieku byliśmy „bez króla krwi swojej, bez ojczyzny własnej, ubodzy, wzgardzeni wszędzie, włóczęgowie”.

Po upadku stała się Polska istną męczennicą wśród ludów, służebnicą u obcych i niewolnicą. Wszystkie jej usiłowania dla odzyskania wolności były udaremnione. Nie pomogły nawet ofiary i strumienie krwi polskiej obficie przeleane.

Atoli teraz wniebyszałej tej wojnie, zbliża się koniec męczeństwa naszego, bo oto słyszysz słowa Pańskie przez usta Izajasza proroka, jakby do Polski mówione: „Nie bój się, bom cię odkupił... Nie bój się, bom Ja jestem z tobą. Od wschodu przyprowadzę nasienie twoje; od zachodu zgromadzę Cię; rzekę północnej stronie: daj, a południowej: nie hamuj; przynieś syny moje zdaleka, a córki moje z kończyn ziemi”. (Izajasz 43).

Tak, Bracia moi drodzy, Bóg wzbudza Polskę do życia, Ojczyznę wolną nam powraca, to też z głębi serca mego wołam do Niego kornie: „Nie gniewaj się, Panie, bardzo, a nie pomnij więcej nieprawości naszej, oto wejrzej, myśmy wszyscy Twój lud” (Iz. 64. 9).

Słuchaj ludu polski, uszu nie zatykać, serce otwórz szeroko i zrozum jasno. Ważna to chwila, którą przeżywamy. Cały świat ma oczy zwrócone na nas. Ojciec święty, Namiestnik Chrystusów na ziemi, Głowa Kościoła Świętego Benedykt XV, papież, przemówił do świata za nami i swym orędowaniem wsparł nas potężnie. Wszyscy katolicy w

najdalszych zakątkach kuli ziemskiej wzniesli za nami modły do Pana Zastępów i przyszli z pomocą zniszczonej wojną naszej ziemi. I rozstawił Ojciec święty naszą przesiłowaną wielką tam nawet, gdzie nie znali nas wcale, lub o nas już za pomniali, i wywołał zewsząd życzenie niepodległości dla nieszczęśliwej Polski. I potężni monarchowie świata, i rządy przyrzekły nam wolność i niepodległość. Niebo i ziemia przemawia za nami. Reszta sprawy w naszym ręku. Nie skąpmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków zażąda.

Cieszę się w sercu swem pasterskim, moi bracia, gdy słyszę, że jedni drugim pomagacie w biedzie, a zwłaszcza dzieciom, których ojcowie w okopach na wojnie walczyli, a może już nie żyją. Niewątpliwie każda ofiara, czystym i dobrem sercem złożona, przyjmie Bóg i wynagrodzi. Nie przedstawajmy tedy dobrze czynić brat bratu; nie skąpmy z tego, co Opatrzność zostawiła w naszym ręku, bo nie samolubni, własnego tylko dobra szukający, stanąć mamy na przyjęcie odradzającej się Ojczyzny, ale zjednoczeni i miłujący się społem. Tej jedności i umiłowania uczy nas przede wszystkim nasza Wiara święta, której wszechpotężnego wpływu, niestety, nie wszyscy należycie odcienić umieją.

W biegu wieków sprawa polska zespoliła się jak najściślej ze sprawą Bożą i Kościoła, co wyraził Pius IX papież, gdy rzekł do prymasa Polski Przyluskiego: „Ufajmy, gwiazda wolności zaświeci jednocześnie i dla Kościoła i dla waszej Ojczyzny—Polski”.

Zwracam się z wezwaniem zwłaszcza do ciebie, ludu wiejski! Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wmawiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta włościan posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nie tylko o dobro wasze duchowne, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałszywe mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy nadomiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiarę dać możecie.

Nie bez słuszności czynią nam obecnie zarzut, że z dawnych cnót ojców naszych niewiele nam pozostało. W żalu i przeto i skrusze, przyznając się do winy, możemy z Siemkiewiczem niedawno zgasił, odpowiedzieć: „Wszystkie, być może, cnoty polskie zginęły wśród nas, pozostała jednak część dla Marji, i na niej, jak na fundamencie, resztę cnót odbudujemy, już w wolnej Ojczyźnie naszej”.

Tak, ukochani moi, Marjo, ta Najjaśniejsza, Dziedziczna, Królowa Polska, wbrew rachubom polityki, trzymała z cudownych obrazów swoich, niby przepotężnemi klamrami, podzielony naród w jedności, zawsze ozdobiona koroną, uwita z sercem naszych, jak z najdroższych kamieni.

W końcu muszę przypomnieć Wam, Bracia drodzy, prawdę, którą ogłosił psalmista swoim rodakom: „Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują”. Święta codzienna modlitwa, płynąca z serca skruszonego, na intencję Ojczyzny jest wprost obowiązkiem każdego Polaka. Jak w przeszłości potężna opieka i wstawienie Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej i Świętych Patronów naszych ratowały kraj od zaguby, a szczupłym siłom wojskowym nieraz dawały zwycięstwo nad przemożnymi i stokroć liczniejszymi

mi szeregami wojsk nieprzyjacielskich, tak też i obecnie opieka Najświętszej Marji Panny i Świętych Patronów naszych wyprowadzi Polskę z życia niedoli i cierpień do błogosławionej krainy wolności i szczęścia. Więc módlmy się o Ojczyznę, módlmy się za Ojczyznę!

## Pisownia polska jeszcze nieustalona.

Jak wiadomo, Akademia Umiejętności na walnym zgromadzeniu dnia 17-go lutego powzięła szereg uchwał w sprawie ustalenia prawideł pisowni polskiej, które ogłosiła w broszurze p. t. „Zasady pisowni polskiej”.

Rozsyłając tę broszurę do odpowiednich ciał naukowych, zaznaczyła Akademia, że uchwały jej nie są bezwzględnie decydujące wobec pospiechu, z jakim zostały powzięte i że ewentualne zastrzeżenia, jak również żądania zmian, mogą być nadesłane, poczem jeszcze raz ostateczne uchwały będą powzięte.

Z pism dowiadujemy się, że Towarzystwo popierania nauki polskiej we Lwowie ogłosiło w tej sprawie ankietę, w której wzięło udział członków Akademii, znajdujących się we Lwowie, 3 delegatów uniwersytetów it.d., razem osób 4. Ankietę obradowała przez 2 dni pod przewodnictwem rektora uniwersytetu prof. K. Twardowskiego. W ośmiu punktach uchwały ankiety sprzeciwiają się postanowieniom Akademii Umiejętności, we wszystkich innych są z nią zgodne.

Również Komisya językowa przy Towarzystwie Przyj. Nauk w Poznaniu rozpatrywała na trzech posiedzeniach pisownię polską. W kilku wypadkach zapadły uchwały o mienne odnośnie do pisowni, jak proponuje Akademia Umiejętności w ten sposób utworzył się materiał do ponownego rozważania na następnej walnym zgromadzeniu Akademii Umiejętności.

## Ruch ukraiński w Kijowie.

„Dilo” lwowskie za dzienniki „Kijewska Myśl” donosi, że zgromadzeniach przedstawiceli wszystkich ukraińskich organizacji Kijowa, w tej liczbie także organizacji robotniczych, postanowili zająć się w jedną „Radę centralną”.

Utworzono także „Ukraiński ludz narodowy”.

W uniwersytecie w Kijowie utworzył się sztab milicyi ukraińskiej, który wziął na siebie ochronę zbrojną z dzielnic Kijowa. Wkrótce nastąpić w Kijowie otwarcie glosu nazyw ukraińskiego.

Towarzystwo ukraińskich inżynierów i technologów, na zebraniu na bytem w Kijowie, postanowiło utworzyć organizację specjalną, mającą na celu zbadanie i wykorzystanie bogactw naturalnych Ukrainy.

Otwarto też w Kijowie pierwszy ogród dla dzieci ukraińskich.

Dnia 23 marca odbyło się na zwyczajne gubernialne zgromadzenie po raz pierwszy wzięli udział robotnicy. W imieniu Robotniczej ukraińskiej, wygłosił na zgromadzeniu mowę A. Stepanienko.

„Witamy ten dzień — mówili — którym możemy wystąpić na zgromadzeniu ziemskim. Sprawiła wielka burza, dzięki której leci i zbliżamy się do słońca wolności. Żyjemy w Kijowie, w centrum krainy, a około nas usadowiło 30 milionów ludności ukraińskiej. Nastaje pora, kiedy to ziemie kijowskie stać się powinno zie-



stwem ukraińskim. Naród ukraiński, tworzący tu większość, zabezpieczy wolność i swobodny rozwój narodowych mniejszości, zamieszkujących Ukrainę. Ziemstwo pracować będzie w imię nauki, ziemstwo pójdzie do narodu pod sztandarem wolności.

M. Sukowkin zawiadomił, że gubernialny zarząd ziemski ma zamiar zwrócić się do ludności z odezwą, która będzie wydrukowana także w języku ukraińskim. Ze strony polskiej zastrzeżono nie pominięcia języka polskiego. Przyjęto wreszcie wniosek deputacji robotniczej, aby odezwę wydano we wszystkich językach.

## 2 estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

— Dzisiaj na benefisowe przedstawienie Wandy Malczewskiej — daną będzie oddawna niegrana melodyjna i wesoła operetka „Targ na dziewczęta” z udziałem pań Godlewskiej, Malczewskiej, Mellerowicz oraz pp. Winiaszkiewicz, Worch, Prohazki, Winkler i innych; operetkę urozmaicają tance, między innymi „Tango” układu p. Wł. Abramowicza w wykonaniu pań Godlewskiej i p. Prohazki.

— W sobotę odbędzie się benefisowe przedstawienie utalentowanej artystki, p. Edmundy Urbańskiej; daną będzie sztuka Rittnera „W małym domu”.

### Teatr Popularny.

Zespół artystyczny kończy swoje występy w teatrze „Panteon” dn. 29 kwietnia.

Dzisiaj po raz ostatni melodyjna operetka p. t. „Córka Hiszpana” oraz kabaret artystyczny z udziałem całego towarzystwa.

## KRONIKA

### Z LUBELSKIEGO I PODKARPACKIEGO.

**\*\* Zmiany wśród duchowieństwa Diecezji Lubelskiej.** Delegowany do pełnienia obowiązków administratora parafii Bochońnica, dekanatu Puławskiego, ks. Maciej Wójtowicz, został mianowany administratorem tejże parafii. Delegowany do pełnienia obowiązków wikariusza, par. Goraj, dek. Zamojskiego — ks. Karol Iwanicki, został mianowany wikariuszem tejże parafii.

### \* MIASTO.

**\*\* Koncert na Główny Kom. Rat.** W czwartek, w dniu 26 b. m. odbędzie się w sali Reursy Kupieckiej koncert, znanego pianisty, p. Eustachego Horodyskiego na rzecz Głównego Komitetu Ratunkowego.

Przypuszczać należy, że ze względu na osobę artysty, jak również zrozumienie ważności dla społeczeństwa instytucji, na którą dochód z koncertu został przeznaczony, wypełni się w czwartek sala Reursy i po brzegi naszą ofiarną i spragnioną prawdziwej sztuki publicznością.

**\*\* Sprawozdanie miesięczne taniej kuchni robotniczej Nr. 1, pozostającej pod Zarządem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich z m-ca marca 1917 r.**

W P Ł Y W Y:

Otrzymało subsydyum od Wydziału Społecznego — 4000 koron. Trzymano jako ofiarę od p. P.M. — 100 kor. Wydano obiadów: 4956 po 0 h. — 7173 kor. 60 h., 992 po 40 h. — 396 k. 80 h., 1480 po 20 — 296 kor. Razem 7866 k. 40 h. Deficyt — 1893 k. 96 h. Ogólny przychód 13960 k. 6 h.

W Y D A T K I:

Zwrócono wypożyczone od Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich — 482 kor. 93 h., komorne za marzec r. b. — 83 k. 33 h., 662 f. Mięsa wieprzowego za 1785 k. 50 h. 4 f. Mięsa wołowego za 712 kor.

80 h. 122 f. kiełbasy za 414 k. 80 h., 603 f. kości za 180 k. 90 h., razem wydano na mięso 3194 kor., 1200 f. słoniny — 4440 k., 15 f. smalcu — 75 k., 1145 bochenków chleba — 1145 k., 800 f. perlaku — 245 k., 195 f. maki — 115 k., 255 f. soli — 51 k., 140 pud. buraków — 650 k., 30 korcy kartofli za 600 kor., 70 pud. kartofli za 175 k., 85 korcy kartofli za 1700 k., razem wydano na kartofle — 2475 k., 17 f. ryb — 35 k. 20 h., produkta jak: masło, śmietana, mleko, marchew, drożdże, cukier, ocet i t. p. — 308 kor. 80 h., różne drobne jak: odnowienie pasażu i kuchni, dorobienie kraty do okna w spiżarni i t. p. — 92 k. 24 h., materiały piśmienne za 4 k. 10 h., 662 bloczków na obiadowych po 20 hal. za 132 kor. 40 h., 1 bloczek firmowy za 8 kor., 100 kopert za 4 kor. — razem 148 k. 50 h., nafta 18 k. 76 h., reperacja czajnika i tyżki wazowej — 1 k. 40 h., pobicie pokryw do kotła — 5 k., reperacja maszynki do mięsa — 4 k. — razem za reperacje 10 k. 40 h., 1 deska do siekania — 18 k., 1 tyżka drewniana — 1 k. 20 h., 1 szafa do ubrania — 20 k., 1 kociołek do smażenia słoniny — 60 k., 2 dusze do żelazka — 10 k. — razem za sprzęty kuchenne 109 k. 20 hal., złożono kaucyi za 4 worki — 16 k., Wyplacono pensję administracji Kuchni za m. marzec r. b. — 365 k. Ogółem wydano 13960 k. 36 hal.

**\*\* Przedstawienie środowe,** t. j. dn. 25 b. m. w Teatrze Wielkim przeznaczone jest w połowie na dochód Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży. Dyrektor Halicki wystawia doskonałą komedię Bałuckiego „Klub kawalerów”, która jest zawsze mile słuchana. Wierzmy, że publiczność lubelska ze względu na cel wartość sztuki, pospieszy najliczniej jutro do teatru.

**\*\* 8 rad dla naszych korespondentów.** 1) Jeżeli masz cokolwiek do zakomunikowania redakcyi, nie zwlekaj i czyn to natychmiast.

2) Streszczaj się, oszczędzisz w ten sposób pracy i czasu sobie i redakcyi.

3) Unikaj frazesów i pisz tylko o faktach sprawdzonych.

4) Pisz wyraźnie, zwłaszcza nazwy i liczby; nie pisz ołówkiem, lecz atramentem.

5) Nie używaj określeń: wczoraj, dziś i t. p., podawaj natomiast ścisłe daty.

6) Podawaj zawsze twoje nazwisko i adres; redakcyja nie może uwzględnić anonimowych korespondencyi.

7) Pisz tylko na jednej stronie arkusza, ułatwia to pracę drukarzem.

8) Pisz zawsze na wąskich paskach papieru.

**\*\* Z tajemnic spekulantów.** W zeszłym tygodniu rozszła się po mieście pogłoska iż właściciel dwóch kamienic t. j. przy ul. Krakowskiej-Przedmieście Nr. 38 i Kapucyńskiej Nr. 2, oraz właściciel pierwszorzędnej masarni przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu własnym, Jan Szunke, został przez władze policyjne pociągnięty do surowej odpowiedzialności, za sprzedaż zdechłej świni i za podbijanie cen; sklep zaś chwilowo został zamknięty, towar uległ częściowo rekwizycyi, a częściowo konfiskacie. Sprawę skierowano do sądu przy Komendzie obwodowej.

**\*\* C. i k. oddziały pocztowe** zostaną uruchomione z dniem 1 maja 1917 r. dla korespondencyi prywatnej w Tarnogrodzie (okręg biłgorajski) i w Łaszczowie (okręg tomaszowski).

**\*\* Pokasana przez psów.** Miliant Nr. 180, zawiadomił Pogotowie Ratunkowe, iż na ulicy Ogrodowej Nr. 21, staruszka lat 54, została napanięta przez psy i pokasana.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił J. P. pierwszej pomocy i pozostawił ją na dalszą kurację w domu.

**\*\* Kradzież słoniny i masła.** Niewykryci dotychczas sprawcy dostali się w domu Nr. 26, przy ulicy Bernardyńskiej, do piwnicy, skąd skradli słoninę i masło. Mili-cya zawiadomiona o kradzieży natychmiast wszczęła śledztwo w celu wykrycia sprawców kradzieży.

**\*\* Przytrzymana kontrabanda.** Podczas rewizyi wozów wywożących towary poza obręb miasta, zatrzymano wóz Dawida Goldszlaga, który, nie mając odpowiedniego zezwolenia władz, usiłował wywieźć potajemnie pięćset sztuk cygar i sto trzydzieści paczek tytoniu. Towar uległ konfiskacie i został odesłany do dyspozycyi c. i k. Komendy obwodowej. Podczas rewizyi wozu Fajgi Samborskiej znaleziono 389 paczek tytoniu do fajki i 21 funtów mydła, które Samborska usiłowała wywieźć również bez odpowiedniego na to zezwolenia władz. Towar został odesłany do Komendy obwodowej.

**\*\* Kradzież szynki.** W tych dniach niezłani sprawcy zakradli się na podwórko domu nr. 11, przy ulicy Namieśnikowskiej, gdzie dostali się do jednej z komórek i skradli kilka szynki; złodzieje uszli z łupem bezkarnie. W celu wykrycia sprawców kradzieży, Mili-cya wszczęła energiczne śledztwo.

**\*\* Za niestosowanie się do taksy dorożkarskiej.** A. Z. właściciel dorożki, za niestosowanie się do przepisów dorożkarskich i przekroczenie taksy obowiązującej, został ukarany w drodze administracyjnej grzywną w sumie 20 koron z zamianą na dwudniowy areszt policyjny.

## WOJNA.

### Modły belgijskie za Polskę.

Kardynał belgijski Mercier wydał niedawno list pasterski, w którym wzywa do narodu swój do modłów, mówi między innymi:

„Polska, szlachetna Polska, zawsze wierna swojej wierze i swoim przysięgom, nigdy nie prowadziła wojny zaborczej, lecz walczyła o wolność narodów i cywilizację europejską. Ona zna dzisiaj straszne katusze, jej synowie są rozproszeni wśród batalionów rosyjskich, austriackich i niemieckich, ziemię jej zniszczyły, rozkopali i stratali przepływające i odpływające wojska. Ameryka nie może dostarczyć jej żywności. Módlcie się za nią, o bracia moi, i proście Boga, aby przynajmniej jedynym rezultatem szczęśliwym było ostateczne uznanie niepodległości Polski”.

— 0 —

### Sokolstwo w Stanach Zjednoczonych a wojna.

Telegram o otworzonej w Ameryce armii polskiej, zamieszczony w prasie Krakowskiej za dziennikami niemieckimi — powtarza także agencja telegraficzna WAT w Poznaniu. Komunikuje ona za pismami francuskimi z Waszyngtonu, że Związek Sokołów Polskich w Stanach Zjednoczonych uchwalił na wiecu w Pittsburgu w stanie Pennsylvania, w którym to mieście znajduje się biuro centralne i zarząd centralny, rezolucję, w której daje rządowi do dyspozycyi 100 tys. ochotników.

Do tej informacji, która jak wiadać pochodzi ze źródeł koalicyjnych, dodaje Wat, że już w r. 1913 z okazji grożącego wybuchu wojny z Meksykiem, Związek Sokołów Polskich zaofiarował 30 tys. ochotników. Mając tylko około 20 tys. członków, zamierza chyba Związek Sokołów otworzyć własne biura werbunkowe i zapewne liczy się z

tem, że wszyscy ochotnicy polscy tą drogą zapiszą się do armii.

Czy jednak zbierze się taka liczba, o której wyżej donoszą, o tem można powątpiewać tem więcej, że wśród Sokołów amerykańskich nie brak dotąd zwolenników legionów galicyjskich, do których wyjechał nawet naczelnik Związku, Ryłski, obecnie major w Legionach, nie licząc różnych innych.

Ryłski planował nawet w 1914 r. całe sokolstwo amerykańskie na ochotnika przewieźć do Legionów, sprawa ta jednak upadła z powodu silnej opozycyi i niebezpieczeństwa rozbiecia sokolstwa amerykańskiego, a także trudności transportowych.

— 0 —

### Czego żąda Bułgaria.

Do współpracownika Berner Tagblattu poseł bułgarski Passarow wyraził się o bułgarskich celach wojennych: żądamy Macedonii, Dobrudży i serbskiej doliny Morawy, bo to jest kraj bułgarski.

Tymczasowy rząd rosyjski w proklamacyi swej oświadczył, iż pragnie trwałego pokoju na podstawie prawa każdego narodu decydowania o swym losie. Rząd bułgarski zgadza się na tę podstawę. Niechaj mieszkańcy Macedonii, Dobrudży i dotychczasowej serbskiej doliny Morawy sami w głosowaniu rozstrzygną, czy chcą należeć do Bułgarii czy nie. Rząd bułgarski zna pragnienia oswobodzonych terytoriów i wie, że wynik wyborów nie może być wątpliwy. W ciągu długich wieków Bułgarów ożywiało zawsze jedna tylko idea: **utworzeni Bułgarii zjednoczonej, niepodległej i demokratycznej.**

— 0 —

### Hasło „bolszewików”.

Russkoje Slovo cytując ustęp artykułu t. zw. „Bolszewików”, „Prawda”. Z artykułu tego widać, że „bolszewicy” zmienili swoje stanowisko względem wojny. „Prawda” twierdzi, że „bolszewicy” rozumieją hasło „precz z wojną” nie w tem znaczeniu, by dezorganizować armię i dać możliwość Niemcom osiągnięcia zwycięstwa. „Bolszewicy” chcą wpłynąć na rząd, by porozumiał się on z ludami państw wojujących po obu stronach i wytłómaczył im, że w interesie ludów Europy leży jaknajprędze zakończenie tej krwawej wojny.

## KORESPONDENCJA Z PRZEDMIOTAMI W KRAJU

**Berens Aleksander** zawiadamia syna Edwarda w Moskwie, Bolszaja Lubianka, nr. 1, że wiadomość od niego, przez „Gazetę Polską”, czyta! U nas wszystko dobrze. Ja byłem bardzo chory, obecnie jestem zupełnie zdrowy. Matka i reszta rodzeństwa też zdrowi. Zakrzewscy mieszkają przy nas; interes idzie dobrze. Władzia wyszła zamaż, mieszka w Puławach, Fereniewiczowie — w Kraśniku, na posadzie. Piszcze, niepokoiły się. Kazimierz, 23 kwietnia 1917. Pisma polskie i rosyjskie przesłane są o przedruk. 686

**Józefa Sokolowska** z dziećmi zawiadamia męża Stanisława w Bużance, poczta Lysianka, guberni kijowskiej, że żyje, pieniądze w kwocie 238 koron otrzymała i prosi o wiadomość sama drogą. 685

**Słabczyński** z Kudna prosi o wiadomość Słabczyńskiego, ewakuowanego do Moskwy, z warszawskim Głównym Zarządem kolei Nadwisląskiej, co się dzieje z Pęczalskimi. Odpowiedz na „Głos Lubelski”. 587

**Wacława Podrasę** z Armji czynnej (14 Armejski Korpus, 18 Artyleryjska Brygada 2 baterja), prosi rodzina **Józefa Banasika**, aby się dowiedział od **Michała Cichonkiego** (Hemel Mobyłowska gubernja, 8 punkt, Ewakuacyi Komisja), gdzie się znajduje Józio i dał odpowiedź przez „Głos Lubelski”. Pisma pol. i rosyjskie przesłane są o przedruk niniejszego ogłoszenia.



## Przyszłość Niemiec w razie nieuzyskania odszkodowań wojennych.

*Dziennik Cieszyński* w jednym z numerów zadał sobie trud zestawienia opinii polityków niemieckich w sprawie odszkodowań wojennych.

Oto, co pisze *Dziennik*:

„Znany polityk i ekonomista niemiecki Georg Bernhard oblicza ciężary wojenne Niemiec już dzisiaj na ogólną sumę 120 miliardów marek, a po se i konserwatywny v. Mahltzahn wydatki samej Rzeszy tylko (nie licząc związków komunalnych) aż do tej chwili na sto miliardów. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że długi Rzeszy przed wojną wynosiły około pięciu miliardów, to łatwo zrozumieć, z jak olbrzymim obciążeniem liczyć się trzeba po wojnie. Według posta nar. liberalnego Stresemanna oprocentowanie długów wojennych wymagać będzie w przyszłości nie mniej jak 6 do 7 milionów marek nowych podatków w Rzeszy. Do tego przyłączają się nowe podatki w państwach związkowych i nowe podatki w gminach. Gdyby tak miało być — wywodził Stresemann — to nie można myśleć o pokryciu tego niedoboru przez stałe podatki, któreby w nieskończoność obciążały państwo, lecz przystąpićby trzeba celem natychmiastowego umorzenia choć części długów do wielkich jednorazowych opłat od majątków, które doszłyby do zabrania na rzecz państwa jednej czwartej do jednej trzeciej majątku.

Część opinii publicznej nie chce słyszeć o konfiskacie majątku prywatnego i domaga się, by do pokoju nie dopuszczono, dopóki Niemcy nie zapewnią sobie odszkodowań wojennych. W przeciwnym bowiem razie przyszłość Niemiec przedstawia się niezmiennie czarno.

W kwestyi tej pisały między innymi *Dresdener Nachrichten* na naczelnym miejscu:

Kwestya odszkodowania wojennego dzisiaj i z każdym dniem wojennym wypisana jest ognistymi głóskami jako sprawa rozstrzygająca nad progiem każdego ogniska niemieckiego, obojętne czy to będzie pałac czy chałupa.

Korespondencya wskazuje w dalszym ciągu na obliczenia Jerzego Bernharda, który niemiecki ciężar wojenny ustala ogółem na 120 miliardów marek, i dodaje takie uwagi:

Coby to znaczyło dla każdego z nas? Obok nieznośnego ciężaru podatkowego zaprzestanie niemieckiej polityki kulturalnej w najszerszym znaczeniu silne zredukowanie posad urzędniczych i nauczycielskich, obniżenie wszystkich pensji, zmniejszenie wszelkich płac przy podnoszących się cenach środków spożywczych i czynszach mieszkaniowych, silne pomnożenie liczby ludzi bez pracy przy znacznym ograniczeniu, a może zupełne zaprzestanie prac socjalno-politycznych. Innymi słowy: niebezpieczne zubożenie mas i proletaryzacja dzisiejszego stanu średniego. Gdyby suma ta istotnie była tak wysoka, jak ją oblicza Jerzy Bernhard, i gdyby ją celem pokrycia chciało złożyć wyłącznie na barki niemieckie, to byłoby niemożliwe bez szerokiej ekspropriacji gospodarstw. Co zna czyłoby, przełożone na wyraźny język niemiecki gospodarze samobójstwo, gospodarze harakiri, począwszy od Kruppa, a skończywszy na ostatnim robotniku.

Tych wszystkich, którzy wołają za koniecznością odszkodowania wojennego, oblewa zimną wodą

przywódca socjalistów, pos. Scheidemann, stawiając zasadę, że „każdy musi swoje ciężary dźwigać”. Także dr. Michaelis w *Berliner Tageblatt* ostrzega przed niebezpieczeństwem przedłużania wojny przez podnoszenie obecnie tej kwestyi.

Poza tem ostatnie oficjalne oświadczenia rządowe dowodzą wyraźnie, że chęć zawarcia rychłego pokoju, jest silniejsza, niż wszelkie argumenty propagatorów odszkodowań wojennych.

## Informacje i rozporządzenia.

### Loterya dobroczynna.

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządza loteryę dobroczynną, z której czysty dochód jest przeznaczony dla wdów i sierot po poległych w obecnej wojnie, tudzież po zmarłych skutkiem ran i chorób podczas wojny. W tych ramach będą uwzględnione oczywiście wdowy i sieroty po zmarłych bohaterach Legionów polskich na równi z wszystkimi innymi, na które rozciąga się działalność austrwęg. opieki wojennej.

Pewna część dochodu zostanie ponadto rozdzielona między zamieszkałe w Królestwie Polskiem rodziny tych Polaków, którzy skutkiem powołania ich swego czasu pod broń do wojska rosyjskiego w wojsku tem walczyli i znaleźli śmierć.

Poważny i wielce humanitarny cel tej loteryi — połączonej ze znacznymi wygranami w gotówce, która ma pomóc w ulżeniu dzisiejsz powszechnej niedoli ludzkiej — zachęci z pewnością wszystkich do czynnego poparcia tego szlachetnego przedsięwzięcia.

## z kraju.

— **Marki polskie.** Emisya marek polskich w ogólnej sumie miliarda nastąpić ma 26 b. m. Banknoty będą wartości pól, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500 i 1000 markowej. Wszystkie wydrukowane są na białym papierze zaopatrzonym w znak wodnisty i różne napisy. Między innymi: „Rzecz niemiecka bierze odpowiedzialność za spłatę biletów kasy pożyczkowej w markach niemieckich po cenie nominalnej. Zarząd general-gubernatorstwa warszawskiego” (podpisy). Prócz napisów rozmaitej formy, koloru, układu etc. na banknotach wyłoczony jest orzeł polski na różnych polach w formie stempla, w którego toku będzie napis „Zarząd general-gubernatorstwa warszawskiego”. Banknoty półmarkowe mają kolor strony frontowej zielono-szary, 1 markowe — żółtoszary, 2 markowe — ciemnozielony, 5 markowe — zielonkawy, 10 markowe — żółtawy, 20 markowe — szary, 50 markowe szarozielony, 100 markowe podzielone są na trzy wyraźne części w kolorze białoczerwonym. Strony odwrotne mają przeróżne deserie. Banknotów 500 i 1000 markowych jeszcze nie przygotowano.

### WIEŚCI z ROSYI.

#### Otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

Stanisław Sobczak, żołnierz telegraficznej rot, 27 batalionu saperów, prosi ks. proboszcza i czytelników parafii Siennica Różana o zawiadomienie żony Józji z Kargulów Sobczakowej, paraf. Siennica-Różana, gm. Rudka, pow. Krasnystaw, gub. lubelskiej, że zdrów, powodzi

mu się nieźle, znajduje się na froncie. Prosi o wiadomość przez gazety o zdrowiu żony i synka Frania, czy list otrzymałaś przez Szwajcaryę w 1915 r. Ja 16 mies. jak otrzymałem twój list ostatni. Tesknienie za żoną i synkiem. Jestem razem z Jankiem Chwało z Latyczowa, a z Franiem Franczakiem i Marcinem Domańskim korespondujemy. Od Piotrusia listy otrzymuję. Pozdrowienia dla brata Jana i jego rodziny, siostry Maryńci z dziećmi na Woli i kolegę Ignacego Śliwińskiego; całuję was wszystkich serdecznie.

— Michalina Lachowska, zawiadamia Cecylię i Wacława Truchlińskich w Osmolicach koło Lublina, że mąż umarł a sama sparaliżowana. Mieszkam w Trudach, poczta Stepań, gub. wołyńska. Jestem zrozpaczona brakiem wiadomości o was, pisałam kilka listów, proszę o wieści tą samą drogą.

Marya Szymańska ze Zwierzynca lubelskiego, zawiadamia Aleksandra Szymańskiego, że mieszka z Zosią w Woroneżu, ul. Nikitińska nr. 10, m. 4 u Mani K., Janka od czerwca r. b. jest w Skwirze, gub. kijowskiej, ma tam zajęcie w C. K. O. Jesteśmy zdrowe. Od Ciebie odebrałyśmy tylko jedną kartę, pisaną w styczniu 1916 r. Niepokoiemy się b. o ciebie i tęsknimy. Czy masz wiadomości od cioci i Polci z Widzewa? P. Jadwidze Degórskiej z Lublina przesyłamy pozdrowienia. 2—XII odebrałem od niej list, pisany 20—III. Pozdrawiamy Tokarzewskich, panie Krajewskie, pp. Miklaszewskich, p. Tokarską, pp. Buniewiczów. Proszę o odpowiedź tą drogą.

Zakleka Jakób, Józef i Władysław, zawiadamiają matkę, siostry i brata, Hrubieszów, gub. lubelska, że są zdrowi i na dawnych stanowiskach. Władek w 8 klasie gimnazjum w Czerniowie. Ja i Józef służymy na północnej dr. Ja w Jarosławiu, Józef w Zwance. Na listy odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Bardzo się niepokoiemy o was. Wiado-

mość proszę tą drogą i listownie Jarosław. gub., Diegtiarewski plebeu. d. Karba nr. 21, m. 3. Znamy proszę o zawiadomienie matki.

## Odpowiedzi od Redakcyi

*Wielmożny Pan Or....* — Artykuł „Czy warto żyć?” porusza istotną bolączkę naszego życia, ale drga nim zbyt silnie nuta pesymistyczna, wobec czego drukować go nie będziemy.

**Dr. ADOLF MESZ**  
z Warszawy  
SPECYALISTA CHOROBY  
gardła, płuc, nosa i uszu  
przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 pp.  
(mieszka tymczasowo) Brama 6.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**Wapno** świeżo palone, w bryłach, po ca od 16 b. m., zakład wapienny Jana Lizuta w Lublinie, na Bronowcach.

**D**o sprzedania Kolonia z zabudowaniami, na Sławinku. Wiadomość: J. Grochowski—Sławinek.

**P**otrzebny uczeń do apteki zarządku praktyką i z niemieckim. Zgłaszać się Namieśnikowska 28, m. 10.

**P**raktyki rolnej poszukuje 19-letni maturzysta szkoły handlowej. Wiadomość: Krak.-Przedm. 46, dr. Jasiński.

**L**ekarz-dentysta poszukuje w mieście 4 lub 5 pokoi z kuchnią, 1-go lipca. Zgłoszenia do Biura Dzienników „Rekord”—Kapucyńska 2, dla L. L.

**W**spólnika specjalisty poszukuję do prowadzenia cegielni parowej w Lublinie. Kapitał pożądany. Oferty w redakcyi „Głosu”.

**P**oszukuję się zaraz wózka dziecięcego, używanego, w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu” pod F. J.

**U**rządzenie sklepowe do sprzedaży, ul. Leśna nr. 118, za przejazdem może być sprzedane pojedynczo.

**Z**gubiono legitymację z Wydziału Zgłoszeniowego wydawaną na imię Fleiszer ulicy Krawieckiej nr. 47.

# OGŁOSZENIE.

## Kursa urzędnicze.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie na 3 miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii przedłużyć się do dnia 30 kwietnia b. r. Kurs rozpocznie się 10 maja b. r. Kandydaci, którzy chcą się przedstawić w ciągu dnia poprzedniego Krajowym Komisaryacie Cywilnym u Kierownika Oddziału polityczno-administracyjnego. Kandydaci, którzy złożą z pomyślnym wynikiem końcowy egzamin, przyjęci będą kontraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 i dostarczeniem bezpłatnej kwatery i o ile możliwości opału i oświetlenia.

### Program wykładów:

1) Ogólne prawo państwowe (8 godzin); z odrębnymi o 3 polskie konstytucjach (1794, 1807, 1815) (1 g.) i o historycznym rozwoju państwa w Królestwie Polskiem (3 g.). 2) Zasady ekonomii politycznej (18 g.). 3) Prawo administracyjne (18 g.), z odrębnymi wykładami o samorządzie gmin i powiatów (4 g.), o gospodarce miejskiej i jej oddzielnych zadaniach (16 g.), o technice przemysłu i przepisach budowlanych (8 g.). 4) prawo policyjne i karne (24 g.). 5) Prawo cywilne i handlowe (24 g.). 6) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe (10 g.), z odrębnymi wykładami o podatkach bezpośrednich (14 g.), o podatkach pośrednich (14 g.) o stemplach i należnościach (4 g.), o budżetowaniu i rachunkowości (8 g.). 7) Cwiczenia pisemne i sewinaryja z zakresu prawa administracyjnego i skarbowego (36 g.). 8) Nauka stenografii (70 g.).

# OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Lublina podaje do wiadomości, że z dniem 1 maja 1917 r. sprzedaż gazet na ulicach dopuszczana będzie wyłącznie przez tych kolporterów, którzy uzyskają w Milicji pozwolenie—numer i legitymację. Dla uzyskania pozwolenia należy uzyskać w Wydziale Pomocy Społecznej Magistratu zaświadczenie, że rodzina kolportera jest biedną i że kolporter całkowity swój zarobek rodzinie na utrzymanie oddaje. Po oznaczonym terminie kolporterzy nie posiadający pozwolenia, będą przez Milicję zatrzymywani i gazety ich będą konfiskowane.

Prezydent miasta W. Bajkowski.

Sekretarz Radliński.